

**Wyrok z dnia 13 lipca 2000 r.**

**II UKN 431/99**

**Prawo do renty na podstawie art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) zależało od wykazania czasowego, a nie przyczynowego związku powstania całkowitej niezdolności do pracy z uczęszczaniem do szkoły.**

Przewodniczący SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Maria Tyszel, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2000 r. sprawy z wniosku Edyty K. obecnie M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o rentę, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 czerwca 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 15 lutego 1999 r. i odrzucił odwołanie.

### **U z a s a d n i e**

Edyta K.-M., w dniu 8 września 1988 r., w czasie, gdy była uczennicą szkoły ponadpodstawowej, doznała w wypadku komunikacyjnym obrażeń ciała z urazem głowy i wstrząśnieniem mózgu. Jej pierwszy wniosek o przyznanie prawa do renty inwalidzkiej na podstawie art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), zgłoszony z powołaniem się na skutki tego wypadku, został oddalony decyzją organu rentowego z dnia 16 czerwca 1992 r. Organ rentowy stwierdził wówczas, że skutki wypadku nie spowodowały całkowitego inwalidztwa przed ukończeniem przez wnioskodawczynię nauki, czyli przed dniem 15 maja 1990 r.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1993 r. odwołanie od tej decyzji oddalił Sąd Wojewódzki w Białymstoku, a rewizję wnioskodawczyni oddalił Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 maja 1993 r. [...].

Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B. decyzją z dnia 29 czerwca 1998 r. odmówił również uwzględnienia ponowionego w dniu 4 czerwca 1998 r. wniosku ubezpieczonej o rentę z tytułu niezdolności do pracy, w którym tym razem powołała się na pogorszenie stanu zdrowia w związku ze skutkami tego samego wypadku. Z orzeczenia lekarskiego wynikał brak przesłanki do świadczenia w postaci niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku na podstawie opinii biegłych dokonał odmiennego ustalenia, czyli że ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do wykonywania jakiegokolwiek zatrudnienia od dnia 16 grudnia 1998 r., wobec czego uwzględnił odwołanie, i - zmieniając zaskarżoną decyzję wyrokiem z dnia 15 lutego 1999 r. - przyznał jej prawo do renty na okres dwu lat.

W apelacji organ rentowy zawarł wniosek o zmianę wyroku i oddalenie odwołania, zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. przez przyznanie prawa do renty wbrew ustaleniu, że niezdolność wnioskodawczyni do pracy powstała znacznie później niż w czasie jej uczęszczania do szkoły.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 2 czerwca 1999 r. [...] apelację uwzględnił. Potwierdził, że ubezpieczona nie spełniła warunków objętych przepisem przytoczonym w apelacji, bowiem przy przyjęciu daty powstania niezdolności do pracy za bezsporną, zwrócił uwagę na to, że uczęszczała do zasadniczej szkoły zawodowej do 8 czerwca 1990 r., a w dniu 15 maja 1990 r. ukończyła kurs krawiectwa w zakładzie doskonalenia zawodowego.

Kasacja ubezpieczonej została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego, w ramach której wytoczono zarzut błędnej wykładni art. 63 ust. 1 ustawy o z.e.p. Wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, skarżąca wskazała, że choć jej całkowita niezdolność do pracy nie powstała w czasie pobierania nauki, to stanowi skutek wypadku, któremu uległa będąc uczennicą. Domagała się więc zastosowania przytoczonego przepisu w jej przypadku, twierdząc, że - przy uwzględnieniu (bliżej nie określonego) celu jego regulacji - zezwala on na powiązanie warunkującej prawo do renty niezdolności do pracy nie tylko z czasem uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej, lecz również z późniejszym okresem zatrudnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odmowa ustalenia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego następuje w decyzji organu rentowego, która ma moc *rebus sic stantibus*, co oznacza, że zmiana stanu rzeczy istniejącego w dacie wydania decyzji czyni ją bezprzedmiotową. W przypadku ujawnienia nowych okoliczności, istniejących przed wydaniem decyzji lub po przedłożeniu nowych dowodów, które mają wpływ na prawo do świadczeń, organ rentowy na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu - dokonuje ponownego ustalenia prawa do świadczeń (art. 80 ust. 1 ustawy o z.e.p.).

Droga do uzyskania powtórnego rozpatrzenia uprawnień jest inna, gdy poprzednie postępowanie zostało zakończone wyrokiem sądowym, który korzysta z powagi rzeczy osądzonej (art. 366 KPC) oraz wiąże nie tylko sąd, który go wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe (art. 365 § 1 KPC). W takiej sytuacji mają zastosowanie przepisy art. 399 i nast. KPC. W jednym tylko przypadku istnienie prawomocnego wyroku sądowego nie stoi na przeszkodzie ponownej ocenie przez organ rentowy prawa do świadczeń. Przypadek ten określony został w art. 80 ust. 2 pkt 1 ustawy o z.e.p., zgodnie z którym bez udziału sądu organ rentowy władny jest wydać, w zakresie objętym prawomocnym wyrokiem oddalającym odwołanie lub przyznającym świadczenia w niższym wymiarze, decyzję na korzyść ubezpieczonego, czyli przyznającą prawo do świadczenia lub podwyższającą jego wysokość.

Nie istnieje natomiast tryb, w którym organ ten mógłby ponownie (negatywnie) oceniać prawo do świadczeń w niezmienionych okolicznościach faktycznych i prawnych, tak jak nie może wydać decyzji, której przesłanką byłoby stwierdzenie, że ustalone wyrokiem sądowym prawo do świadczeń nie istnieje. W takim przypadku rzeczą organu rentowego jest, stosownie do art. 80 ust. 1 ustawy o z.e.p., odmowa ponownego rozpatrzenia sprawy lub działanie według art. 80 ust. 2 pkt 2 ustawy, a więc wystąpienie do sądu ze skargą o wznowienie przed nim postępowania. Rozpoznanie przez sąd, na skutek odwołania od decyzji organu rentowego sprawy raz już rozpatrzonej, w której nie zaistniały żadne nowe okoliczności ani nie ujawniły się nowe fakty mające wpływ na prawo do świadczeń, powoduje nieważność postępowania wynikającą z naruszenia powagi rzeczy osądzonej (art. 366 z związku z art. 379 pkt 3 KPC, por. wyrok Trybunału Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 lipca 1970 r., I TR 1184/70, nie publikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 1972 r., III URN 5/72, OSNCP 1972/11, poz. 204, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1978 r., II URN 11/78, OSNCP 1978/9, poz. 170, postanowienie Sądu Najwyż-

szego z dnia 19 stycznia 1984 r. II UR 131/83, OSNCP 1984 z. 10, poz. 177, wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 1991 r., II URN 61/91, nie publikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 14 stycznia 1997 r., II UKN 50/96, OSNAPiUS 1997 nr 17, poz. 328).

Stan faktyczny rozpoznawanej sprawy wskazuje, że prawo Edyty K.-M. do renty z art. 63 ust. 1 ustawy o z.e.p. było już przedmiotem odmownej decyzji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w B. z dnia 16 czerwca 1992 r., od której odwołanie oddalił Sąd Wojewódzki w Białymstoku wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1993 r., a rewizję wnioskodawczyni oddalił Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 27 maja 1993 r. Obecnie organ rentowy ponownie stwierdził brak prawa do tego świadczenia w zakresie objętym prawomocnym wyrokiem, po raz wtóry ustalając, że niezdolność do pracy warunkująca to prawo nie powstała przed ukończeniem przez ubezpieczoną nauki w szkole ponadpodstawowej (decyzja z dnia 29 czerwca 1998 r.). Do tej samej kwestii odniósł się Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 15 lutego 1999 r. i Sąd Apelacyjny w wyroku zaskarżonym kasacją.

W konsekwencji, przy oczywistej tożsamości stron, doszło do ponownego rozpatrzenia sprawy osądzonej już prawomocnym wyrokiem z dnia 7 kwietnia 1993 r. Należy jednocześnie wyraźnie podkreślić, że przy wydaniu zaskarżonego wyroku nie zaistniały żadne nowe okoliczności, ani nie zostały ujawnione nowe dowody pozwalające na ponowną ocenę roszczenia i uzasadniające jego ponowne rozpoznanie.

Okolicznością taką nie jest w szczególności fakt powstania niezdolności do pracy wywodzącej się ze szkolnego wypadku w okresie późniejszej aktywności zawodowej, gdyż w świetle przepisu art. 63 ust. 1 ustawy o z.e.p. fakt ten nie ma żadnego znaczenia prawnego. Treść tego przepisu jest jasna i nie istnieje możliwość innego jej rozumienia niż wynikające wprost z brzmienia użytych słów, określających warunek, aby "niezdolność do pracy powstała w czasie kontynuowania nauki". Omawiany przepis, obowiązujący do dnia 1 stycznia 1999 r., zawiera normę statuującą prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy dla uczniów szkół ponadpodstawowych, studentów szkół wyższych (do 15 listopada 1991 r. również uczestników studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej). Jest to świadczenie z ubezpieczenia społecznego pracowników, udzielane nie pozostającym w stosunku zatrudnienia uczniom szkół ponadpodstawowych, a więc w systemie świadczeń z ubezpieczenia społecznego pracowników wyjątkowe. Może być wobec tego traktowane nie jako przysługujące w ramach stosunku ubezpieczenia społecznego, lecz tylko jako świad-

czenie wypłacane z funduszy instytucji ubezpieczeniowej w związku z zaistnieniem okoliczności podobnych do ryzyka objętego ubezpieczeniem (powstaniem niezdolności do pracy). Renta, przewidziana w art. 63 ust. 1, mieszczącym się w dziale III, rozdziale 3 ustawy o z.e.p., dotyczącym świadczeń dla niektórych osób nie będących pracownikami oraz nie będących także - z innego tytułu - podmiotami stosunku ubezpieczenia społecznego (por. art. 4 i 4<sup>1</sup> ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych - jednolity tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 25, poz. 137 ze zm.), sytuowała się jako świadczenie jednostronne, niezależne od składki na ubezpieczenie, spełniające funkcję socjalną wobec podmiotów pozostających poza ubezpieczeniem. Była zatem traktowana jako świadczenie szczególnego rodzaju, co przesądza o konieczności ścisłej interpretacji warunków jego przysługiwania.

Sąd Najwyższy dostrzegał cel tej regulacji w ochronie ludzi młodych, którzy przed podjęciem pracy, już w trakcie uczęszczania do szkoły i przysposabiania się dopiero do przyszłego zawodu, stali się inwalidami w stopniu całkowitej niezdolności do wykonywania w przyszłości zatrudnienia w normalnych warunkach, z utratą perspektyw samodzielnego utrzymania się w przyszłości. W swych orzeczeniach jednolicie wskazywał, że tzw. "renta uczniowska" przysługuje tylko wówczas, gdy ubezpieczeni stali się (w ówczesnym brzmieniu przepisu) inwalidami I lub II grupy w czasie uczęszczania do szkoły lub odbywania studiów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1987 r. III UZP 42/87, OSNCP 1989 z. 3, poz. 46, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1988 r. II URN 237/88, OSNCP 1990 z. 12, poz. 157 oraz OSP 1990 nr 10, poz. 741 z glosą H. Pławuckiej). Przesłanką prawa do świadczenia Sąd Najwyższy uczynił utratę możliwości dalszego pobierania nauki w szkole ponadpodstawowej (a tym samym zdobycia zawodu odpowiedniego do stanu zdrowia), toteż datę powstania niezdolności do pracy wiązał z czasem uczęszczania do szkoły nawet wówczas, gdy niezdolność ta powstała dopiero na skutek istotnego pogorszenia się stanu zdrowia.

Zdaniem składu Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszej sprawie, nie istnieje żadna racja, tłumaczona względami aksjologicznymi, która uzasadniałaby rozumienie treści omawianego przepisu wykraczające poza jego literalne, nadane przez ustawodawcę, brzmienie. Błędna jest zatem interpretacja polegająca na utożsamieniu renty przewidzianej w art. 63 ust. 1 ustawy o z.e.p. z rentą pracowniczą, regulowaną innym przepisem i przysługującą na innych zasadach oraz z innego ty-

tułu. Sąd Apelacyjny, prawidłowo stosując omawiany przepis, trafnie uznał, że przyznanie prawa do renty na jego podstawie wymaga wykazania czasowego, a nie przyczynowego związku między powstaniem całkowitej niezdolności do pracy a uczęszczaniem do szkoły, potwierdzając tym samym, że nie zaistniały żadne nowe okoliczności pozwalające odmiennie ocenić prawo ubezpieczonej do renty przewidzianej w tym przepisie. W tej sytuacji, uwzględniając powagę rzeczy osądzonej wpływającą z wyroku Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 7 kwietnia 1993 r., Sąd Apelacyjny powinien był uchylić wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 15 lutego 1999 r. i odwołanie odrzucić. Mając to na względzie oraz kierując się nakazem płynącym z art. 393<sup>11</sup> KPC, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 393<sup>16</sup> KPC jak w sentencji

=====